**Iosif Barenbaum : Książka w Petersburgu. — Wrocław : Ossolineum, 1988. — 239 s.**

Głównym zamiarem autora jest ukazanie wpływu książki na życie kulturalne Petersburga od początków tego miasta aż do czasu rewolucji.

Barenbaum rozpoczyna rozważanie od wyeksponowania faktu włączenia się Rosji w orbitę kulturalną Zachodu za czasów Piotra I, w czym szczególną rolę odegrała nowa stolica kraju Sankt-Petersburg. Najwięcej uwagi autor skoncentrował na funkcjonowaniu książki w tym mieście. To zagadnienie rozpatruje w wielu różnych aspektach. Książka jawi się jako skutek przemian kulturalnych dokonywanych przez cara reformatora, a zarazem jako czynnik inspirujący w czasach następnych przemiany kulturalne i polityczne. Jest ona także probierzem poziomu kulturalnego różnych warstw społecznych w nowej stolicy Rosji i narzędziem do alfabetyzacji, a także walki ideologicznej.

Autor zarysowuje różnorakie problemy księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa. Przedstawia zagadnienia drukarstwa, edytorstwa, księgoznawstwa, bibliotekarstwa i czytelnictwa. Wyraża przekonanie, iż punktem zwrotnym w historii książki rosyjskiej oraz jej funkcji kulturotwórczej były czasy Piotra Wielkiego. Dowodzi, że do czasów tego monarchy funkcjonowała w Rosji jedyna, założona przez Iwana IV drukarnia w Moskwie, która pod względem technicznym produkowała książki nie gorsze od druków w Wenecji, czy Fryzji. Ona to zaopatrywała w literaturę rozległe państwo moskiewskie.

W recenzowanej książce znajduje się szczegółowa dokumentacja wpływu reform Piotra I na pojawienie się w Rosji nowego rodzaju książek — zarówno pod względem tematycznym, jak też graficznym. Autor twierdzi, iż dzięki Piotrowi I w Rosji pojawiła się książka naukowa i techniczna, która przyczyniła się do przełamania zacofania kulturalnego i cywilizacyjnego. Omawia inicjatywę założenia w Amsterdamie rosyjskiej drukarni, której zadaniem było tłoczenie dla potrzeb Rosji książek w języku cerkiewno-słowiańskim, łacińskim i niderlandzkim, produkcja map i planów geograficznych, dzieł poświęconych architekturze i sztuce wojennej oraz śpiewników. Pisze, iż książki drukowane w Amsterdamie docierały przez Archangielsk do Moskwy, a stamtąd do innych miast rosyjskich.

Innym zagadnieniem, które interesuje Barenbauma, to przekłady literatury obcej w Rosji. Autor ukazuje dążenie Piotra I do tłumaczenia tej literatury, a równocześnie ingerencję w ten proces. Pisze bowiem, iż monarchę interesowały jedynie względy praktyczne przekładu dzieł obcych, dlatego lekceważąco odnosił się do semantycznej strony translacji. Monarcha bowiem dał wyraźną dyrektywę, by tylko został zachowany ogólny sens tłumaczonych dzieł. Dotyczyło to zarówno książek z zakresu techniki, jak i humanistyki. Tenże monarcha zalecał, ażeby z *Wprowadzenia do historii europejskiej* Rufendorfa przetłumaczyć dokładnie jedynie traktat pierwszy — o powinnościach człowieka i obywatela, zaś drugi o chrześcijańskiej wierze, mogący nie spotkać się z zainteresowaniem, przetłumaczyć dowolnie. Autor czyni spostrzeżenia, iż w Rosji czasów Piotra I tłumaczenia dzieła mógł podejmować się człowiek nie przygotowany, znający jedynie rudymenty języka obcego. Nie zważano na szkody wynikające ze złego tłumaczenia, a tłumaczami były różne osoby, nawet jeńcy szwedzcy.

W tym miejscu należy uczynić dygresję, iż dyrektywa monarchy wpływała na możliwość manipulacji przy tłumaczeniach dzieł humanistycznych. Za przykład może posłużyć przetłumaczone przez T. Emina dzieło francuskiego badacza P. J. Solignaca *Histoire Générale du Pologne...* i zatytułowane *Istoria polskaja...* W dziele tym występuje szereg deformacji i kuriozalnych przeróbek. Np. zdanie Solignaca, że Mieszko I wybudował klasztor cysterski w swoim książęcym Lądzie

nad Wartą zostało przetłumaczone, iż wybudował klasztor w województwie poznańskim, a za czasów tego księcia nie było jeszcze województw. Pojęcie kolegiaty zostało przetłumaczone jako „swobodnaja cerkow"; Emin wyrzuca z tłumaczenia informacje o pochodzeniu i przynależności zakonnej pierwszego biskupa inflanckiego. Kiedy zaś pisze o zatwierdzeniu zakonu szpitalników przez Celestyna III, to niesłusznie wywodzi, iż papież nadał im taką nazwę, tymczasem w oryginale jest wzmianka, że dla ich zatwierdzenia wydał Bullę *Fratrum hospitaliarum Sanctae Mariae*. Pisząc o sekularyzacji zakonu krzyżackiego terytoria zakonne określa Emin jako polskie. Są to tylko jego nieliczne uchybienia. Można byłoby na ten temat napisać oddzielną rozprawę. Jednak już powyższe przytoczenia wskazują, iż w Rosji nie zwracano zbytniej uwagi na deformacje i szkody wynikające ze złego tłumaczenia dzieł.

Inną kwestią, jaką zajął się autor recenzowanej książki jest stosunek Piotra I do drukarni w Rosji i do wydania książek. Pisze on o powstawaniu w Petersburgu nowych drukarni: monarszej, senackiej, przy klasztorze Aleksandra Newskiego i Akademii Morskiej. Dokonuje charakterystyki produkcji wydawniczej w wymienionych drukarniach. Także wiele uwagi poświęca zagadnieniu reformy alfabetu dokonanej przez Piotra, która doprowadziła do przejścia od cyrylicy do grażdanki. Wskazuje, iż pojawienie się nowego alfabetu w Rosji sprawiło wyodrębnienie się dwu rodzajów książek, kwalifikowanych ze względu na alfabet oraz przeznaczenie dla czytelnika. Książka drukowana grażdanką — zawierała informacje z literatury pięknej i technicznej — była przeznaczona dla elity umysłowej, zaś książka drukowana cyrylicą zawierała informacje religijne i była przeznaczona dla ludu. Znajdujemy też u Barenbauma informacje o zainteresowaniach Piotra I estetyką druku oraz oprawą książek wydawanych w Rosji. Autor szeroko omawia ich produkcję i dystrybucję, zainteresowania i gusta czytelnicze, a także warunki finansowe drukarni i bytowe drukarzy. Wzmiankuje o rozprzestrzenianiu się literatury libertyńskiej w Rosji.

Odrębny nurt zainteresowań autora stanowią działania najwybitniejszych drukarzy, księgarzy i wydawców. Szczególna uwagę poświęca takim osobom jak: Nikołaj Iwanowicz Nowikow, Iwan Gierasimowicz Rachmaninow, Aleksander Filipowicz Smirdin, Nikołaj Pietrowicz Rumiancew, Iwan Wasilewicz Slenin, Maurycy Osipowicz Wolf, Alfred Fiedorowicz Marks, Aleksiej Siergiejewicz Suworin, Nikołaj Aleksandrowicz Sierno-Sołowjewicz, Aleksandr Aleksandrowicz Czerkasow oraz dwu rodom zasłużonym dla książki Głazunowów i Pleszarów.

W recenzowanej książce znajdujemy informacje o czasopismach wychodzących zarówno w Petersburgu, jak i w innych częściach Rosji. Mając na uwadze najważniejsze należy wspomnieć, iż autor pisze o pierwszym drukowanym w Petersburgu czasopiśmie „Wiadomości", czerpiącym informacje z zagranicznych gazet. Następnie zajmuje się czasopismem wydawanym przez Nowikowa „Truteń" — poruszającym problematykę społeczną i obyczajową. Pisze o innych czasopismach: „Ni to, ni sio: »Adskaja poczta«, »Wsiakaja wsiaczina«, »Żywopisiec«, »Koszelok«, »Sankt-Pieterburgskije uczonyje wiedomosti«, »Utriennyj swiet«, »Moskowskije wiedomosti«, »Gorodskaja i dieriewienskaja bibliotieka«, »Dietskoje cztienja dla sierdca i rozuma«, »Modnoje jeżemiesacznoje izdanije ili biblioteka dla damskogo tualeta«, »Zritiel«, »Zaduszewnoje słowo«, »Niwa«, »Illustrowanyj żurnał dla siemiejnogo cztienija«, »Nowoje wriemija«, »Sowriemiennik«, »Russkiej wiestnik«, »Raboczij«, »Proletarij«, »Zwiezda«, »Proswieszczienija«". Są to tylko najważniejsze czasopisma.

W książce sporo uwagi poświęcono wydawniczym przedsięwzięciom wydawców Petersburga. Autor pisze, iż Nowikow rozpoczął publikację źródeł dotyczących historii Rosji, a więc kronik i dokumentów. Ten sam wydawca zapoczątkował rosyjskie literaturoznawstwo poprzez wydawanie *Opyta istoriczieskogo słowaria o rossijskich pisatielach*, w którym znalazło się aż 317 biografii autorów od X do XVIII wieku. Innym przedsięwzięciem tego wydawcy była 10 tomowa *Driewniaja rossijskaja wiwliofika* publikująca stare rosyjskie rękopisy, edykty, rodowody, kroniki i wykazy przebiegu służby. Nowikow wydawał również elementarne gramatyki, słowniki obcojęzycznej, dzieła poświęcone twórczości ludowej oraz przede wszystkim pisarzy rosyjskich: Chieraskowa, Sumarokowa, Ablesimowa, Nikolewa, Majkowa, Emina, Wołkowa i innych.

Smirdin zapoczątkował edycję monumentalnego wydawnictwa: *Połnoje sobranije soczinienij russkich awtorow* oraz *Sto russkich litieratow*. Głazunowowie wydawali serie dla uczniów i samouków: „Kłassnaja biblioteka" i „Dostupniaja biblioteka". Plejszar wydał *Encikłopediczeiskij leksikon*, a Rumiancew rozpoczął wielotomowe wydawnictwo naukowe: *Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogoworow*. Wolf wydał 20 tomową edycję: *Żywopisnaja Rossija otcziestwo nasze w jego ziemielnom istoriczieskom, plemiennom, ekonomiczieskom i bytowom znaczenii*. Jego kon-

tynuator Szwajcar A. F. Deveriet wydał wielotomowe dzieło: *Rossija, Połnoje gieograficzeskoje opisanije naszego otczestwa.* Następnie Wolf; wydał: Karmannuju chozjaistwiennuju bibliotieku składającą się z wielu różnych serii, spośród których każda liczyła po 20 tomów. Inna edycja Wolfa to: *Biblioteka znamienitych pisatielej. Kartinnyje galeri Jewropy.* Następnie spotykamy serie literatury dziecięcej Wolfa: Zołotaja bibliotieka, Zielonaja bibliotieka, Rozowaja bibliotieka, Russkaja bibliotieka, Nrastwiennyje normy dla junosziestwa, Bibliotieka junogo cztitiela, Nasza Bibliotieka. Razunow zapoczątkował serię: Bibliotieka współczesnych pisarzy, Suworin: Dieszowaja bibliotieka (która liczyła 4 tysiące tytułów i zyskała łączny nakład 4 miliony egzemplarzy). Tenże wydawca zapoczątkował edycję upominkowych dzieł z zakresu sztuki: Istoriczieskaja portrietnaja galeria, Ermitaż, Rembrandt, Anthonis van Dyck, oraz szereg innych serii.

Omawiając różne przedsięwzięcia wydawnicze Barenbaum kieruje uwagę na współpracowników tych redakcji, kreśląc sylwetki autorów. Dokonuje także charakterystyki księgarzy, a zwłaszcza ich orientacji światopoglądowej, która wywierała wpływ na propagowanie przez nich określonego typu literatury. Np. wydawanie wolnomularskiego czasopisma „Utriennyj swiet" przez Nowikowa Barenbaum wiąże z jego przynależnością do loży masońskiej. Wskazuje na wydawanie przez Rachmaninowa utworów antyreligijnych Woltera. Ewolucyjne dzieło Darwina *O powstaniu gatunków* wydali Głazunowowie. Maurycy Wolf, kierując się gustami czytelniczymi oraz robieniem interesów na sprzedaży książek, sprowadzał do swojej księgarni zagraniczne nowości. To on wydał *Historię cywilizacji* Buckle'a, dzieła filozoficzne neokantysty Fischera i materialisty Moleschotta. Sierno-Sołowiew w swojej księgarni propagował książki przyrodników o orientacji materialistycznej: N. A. Bekietowa, Büchnera, Moleschotta, Vogta, Milla, a także wielu rewolucyjnych pisarzy rosyjskich. W księgarni Czesnokowa znajdował się w sprzedaży I tom *Kapitału* Marksa.

Barenbaum omawia zagadnienie ingerencji cenzury zarówno w działalność wydawniczą jak i dystrybucję książek. Zwraca uwagę na aspekty religijne, obyczajowe i przede wszystkim polityczne. Wskazuje szereg konfliktowych sytuacji. Pisze np. o konflikcie Nowikowa z Katarzyną II, który doprowadził do inwigilacji, procesu sądowego zakończonego skazaniem na śmierć, następnie do ułaskawienia i spędzania przez Nowikowa ostatnich chwil życia w samotności w jego rodzinnej posiadłości. Pisze o ingerencji cenzury cerkiewnej zapoczątkowanej przez metropolitę Platona i ustawie cenzuralnej z 1826 r., zawierającej aż 230 paragrafów. Równocześnie pokazuje chytrość wydawców i księgarzy starających się obejść zakazy cenzuralne. Podaje np., iż Siero-Siernow by uniknąć zatargu wydrukował w Berlinie zakazane w Rosji utwory rewolucyjnego pisarza Michajłowa.

W książce znajdujemy wykazy tytułów dzieł pisarzy zagranicznych, sprzedawanych w Petersburgu. Występują informacje o towarzystwach wspierających tłumaczenie i drukowanie książek, o nowych technikach drukarskich, księgarniach, gustach czytelniczych, prywatnych bibliotekach, także ich powstawaniu. W tym kontekście jest żenująco mało materiałów traktujących o bibliotece publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina. Po prostu tylko lakoniczna wzmianka.

Zaprezentowany powyżej przegląd zagadnień prowadzi do stwierdzenia, że książka Barenbauma jest interesująca i godna uwagi. Niemniej jednak nie sposób powstrzymać się od uwag krytycznych. Pomimo bogactwa problematyki, książka wydaje się być napisana jednostronnie, jeśli zważyć rolę kulturalną Petersburga. Autor skoncentrował uwagę na literaturze naukowej, technicznej oraz pięknej. Odbiorców książki widzi jedynie wśród Rosjan i tylko ich potrzeby czytelnicze eksponuje. Tymczasem Petersburg był w owych czasach specyficzną metropolią, grupującą różne wspólnoty narodowe, religijne i polityczne, które zaznaczyły trwały ślad w życiu tego miasta i kierowały zapotrzebowanie na określony profil książek. W mieście tym żyły grupy emigrantów francuskich, osadników niemieckich, angielskich, a także narodowości wchodzące w skład rozległego imperium rosyjskiego. Odrębną i historyczną rolę odegrała tu Polonia petersburska, o istnieniu której nie znajdziemy najmniejszej wzmianki. Także stolica carska skupiała różne wspólnoty wyznaniowe: prawosławnych, katolików, ormian, luteranów, kalwinów, wyznania mojżeszowego, muzułmanów, czy buddystów, które także były twórcami, a przede wszystkim konsumentami określonego typu literatury. Do tego dochodzą różnego rodzaju ugrupowania konserwatywne oraz przeciwnicy orientacji bolszewickiej. O tych grupach i ich książkach autor zupełnie nie wspomina.

Wkład Polaków w życie kulturalne Petersburga to odrębne zagadnienie. Toteż pominięcie tej grupy nie odzwierciedla w sposób dokładny sytuacji kulturalnej tego miasta. Autor jedynie zaznacza na marginesie ukazanie się drukiem dwóch poematów Mickiewicza: *Konrad Wallenrod* i *Grażyna.* Nie wspomina o istnieniu w tym mieście Akademii Duchownej, która wydała około 60

drukowanych prac naukowych oraz wydawała swoje roczniki. Nie wspomina o koterii Petersburskiej i jej organie — czasopiśmie „Kraj". Przy omawianiu przedsięwzięć wydawniczych Wolfa nie zauważa jego edycji *Skarbczyk poezji polskiej*, czy też *Dziejopisów krajowych*.

Tak więc recenzowana książka jest adresowana do czytelnika rosyjskiego. Z tego więc powodu w sposób jednostronny pokazuje wpływ książki na kształtowanie wyłącznie kultury rosyjskiej. Tytuł dzieła nie jest adekwatny do treści, czytelnik po nim zbyt wiele sobie obiecuje. Tymczasem problem sprowadza się do ukazania wpływu literatury rosyjskiej i częściowo zagranicznej na życie kulturalne Petersburga.

*Antoni Krawczyk*

Zakład Nauk Pomocniczych Historii
i Bibliotekoznawstwo UMCS